

„Boskie” korzenie pisma w legendach ludów indoeuropejskich – wybrane przykłady

Łukasz Byrski

Katedra Porównawczych Studiów Cywilizacji
Uniwersytet Jagielloński

Idea pisma przedstawiona w źródłach literackich pozostawionych przez ludy indoeuropejskie posiada w sobie element nadprzyrodzony. Jest to bądź jego boskie pochodzenie, bądź magiczna moc, z jaką bywa utożsamiane, a czasem zarówno jedno, jak i drugie. W tym kontekście zostaną omówione pokrótce wybrane przykłady tych legendarnych początków utrwalania mowy. Niestety nie wszystkie z ludów noszących miano ‘indoeuropejskich’, zachowały tradycję na temat powstania pisma. Wart odnotowania jest też fakt, że systemy zapisu, o których mowa, powstały w różnym czasie, a więc moment i potrzeba powstania sposobu rejestrowania danych miały różne podłoże. W takim wypadku również legendy powstały w innym kontekście, a jednak posiadają w sobie pewne cechy wspólne.

Persowie

Persowie pozostawili po sobie niewiele źródeł w rodzimym języku na temat pisma, jego genezy czy patronów skrybów-pisarzy. Państwo Achemenidów po podboju Mezopotamii i zajęciu Babilonu przez Cyrusa II Wielkiego w 539/538 r. p.n.e. stało się bardziej podatne na wpływy kulturowe Dwurzecza. Jednym z najważniejszych osiągnięć ludów zamieszkujących dorzecza Eufratu i Tygrysu była specyficzna forma zapisu zwana pismem klinowym (ang. *cuneiform*, niem. *Keilschrift*; dawniej używano również określenia „pismo ćwiekowe”, co nadal jest stosowane w terminologii arabskiej: *mismari*).¹ Władcy dynastii achemenidzkiej przedłużyli żywotność tego systemu notacji w dwojaki sposób. Po pierwsze inskrypcje monumentalne utrwalali w trzech językach, spośród których we wszystkich stosowano klinowy rodzaj pisma odpowiednio przystosowany

¹ Por. D. Diringer, *Alfabet, czyli klucz do dziejów ludzkości.*, 1972, s. 43.

do tych języków². Po drugie jeden z systemów zapisu, jakich używano do tego celu, został specjalnie stworzony do utrwalania języka staroperskiego. Pozostałe dwa to babiloński i elamicki, z których ten drugi notowano za pomocą sylab z dodatkiem zaledwie 25 logogramów i 7 determinatywów, co stanowiło znaczne uproszczenie logosylabicznego akadyjskiego pisma klinowego, używającego ponad 700 symboli. Podobny do elamickiego charakter miało staroperskie pismo określane przez samych Persów mianem *ariya* (a więc ‘aryjskie’)³. Imperium perskie miało jeszcze jeden język urzędowy, którym posługiwała się znakomita większość ludności na Bliskim Wschodzie, a mianowicie aramejski. Język ten zapisywano za pomocą abdadu, czyli alfabetu spółgłoskowego, co było zapewne powodem jego popularności. Być może dlatego stworzono tak bardzo uproszczony system klinowy do notowania rodzimej mowy królów perskich. Niewątpliwie jednak było to nawiązanie do tradycji mezopotamskich i faktu, że władcy perscy czuli się kontynuatorami cywilizacji stworzonych przez nieindoeuropejskich Sumerów, Akadyjczyków, Asyryjczyków i Chaldejczyków. Oprócz pisma przejawiało się to również w samych treściach, jakie umieszczano w inskrypcjach monumentalnych, jak i formułach w nich stosowanych. Z tego powodu można sądzić, że stworzenie pismawyobrażano sobie podobnie, jak w jednym z eposów sumeryjskich, który jest w literaturze naukowej znany jako „Enmerkar i władca Aratty”:

⁵⁰⁰ Przemowa Jego [Enmerkara] była pokaźna, a jej treść się dłużyła.

⁵⁰¹ Posłaniec, którego usta były ciężkie, nie był w stanie jej powtórzyć.

⁵⁰² Ponieważ posłaniec, którego usta były zmęczone, nie był w stanie tego powtórzyć,

⁵⁰³ władca Kulaba ulepił trochę gliny i napisał wiadomość jak na tabliczce.

⁵⁰⁴ Wcześniej pisanie wiadomości w glinie nie zostało ustanowione.

⁵⁰⁵ Lecz teraz, gdy Słońce [Utu] w górze, tego dnia zaprawdę tak się stało.

⁵⁰⁶ Władca Kulaba zapisał wiadomość jak tabliczkę. To było po prostu tak ⁴.

Jak łatwo można zauważyć, w tekście tym powstanie pisma związane jest z potrzebami administracyjnymi czyli takimi, jakie zaszły kiedy tworzone

² Wyjątkiem jest napis na posągu Dariusza w Persepolis zapisany w czterech językach (trzy wspomniane

i dodatkowo język egipski w hieroglifach); por. J. Reczek, *Języki staro- i średnioirańskie* [w:] L. Bednarczuk (red.), *Języki indoeuropejskie*, tom I, 1986, s. 129.

³ Inskrypcja Dariusza I z Behistun, kolumna IV, 89 [on-line:] <http://www.livius.org/be-bm/behistun/behistun-t42.html#4.87-92> [07.2010].

⁴ Tłumaczenie własne na podstawie transkrypcji i tłum. na jęz. angielski z *The Electronic Text Corpus of Sumerian Literature* [on-line:] <http://etcsl.orinst.ox.ac.uk> [07.2010].

pismo ariya. Uczeni, którzy uznają Dariusza Wielkiego za twórcę pisma staroperskiego powołują się na fragment inskrypcji z Behistun, który przytaczam poniżej oraz na fakt, że najbardziej rozpowszechnione i najstarsze są napisy z czasów jego rządów. Wcześniejsze, które rzekomo wykonano w czasach Cyrusa Wielkiego, uważane są obecnie raczej za późniejszą archaizację⁵. A oto co mówi nam sam Dariusz:

⁸⁸ On [to] powiedział – Dariusz król: „Z łaski

⁸⁹ Ahura Mazdy tę inskrypcję zrobiłem. Ponadto w aryjskim [pismie] było i [na]

⁹⁰ glinianej tabliczce i [na] pergaminie. Uchwycone było również w rzeźbie.

Zrobiłem także swój rodowód.

⁹¹ Zrobiłem i zapisałem i było przede mną odczytane. Po czym tę

⁹² inskrypcję wysłałem [ku] wszystkim spośród krain. Ludzie wspólnie [nad tym] pracowali⁶.

Jest w tej inskrypcji obecny również element nadprzyrodzony. Dariusz użył sformułowania *vašna Auramazdāh*, co można tłumaczyć „z łaski Ahura Mazdy”⁷. Podobnie było w przypadku wcześniej przytaczanego tekstu sumeryjskiego, gdzie znajduje się fragment: *i₃-ne-ce₃^dutu ud ne-a ur₅*, który bywa tłumaczony jako „teraz, gdy Słońce [Utu] w górze”. Zapisany w ten sposób znak ^dutu oznacza „słońce jako boga”⁸. Poza wspomnianym wersem Enmerkar często tytułowany jest określeniem „syn Utu”, w eposie występuje ponadto bogini Innana, która mogła natchnąć go do stworzenia pisma, choć nie jest to wprost napisane.

Wprawdzie, jak już zostało wspomniane, nie ma rodzimych tekstów perskich z czasów starożytnych, które miałyby formę legendy o powstaniu pisma, ale taki rodzaj opowieści pojawia się nieco później. Być może na skutek kontaktu z innymi krążącymi wśród mieszkańców Wschodu legendami traktującymi na ten temat lub też istniejąca przez cały ten czas tradycja ustna pozostała nie spisana aż do epoki muzułmańskiej. W każdym razie zapisano ją dopiero w pierwszej połowie wieku XI. Zawarta w eposie *Shahnama* autorstwa Ferdousi’ego opowieść o królu Tahmurath⁹, należy do

⁵ Por. C.B.F. Walker, *Pismo klinowe*, 1998, s. 51.

⁶ W tłumaczeniu ze staroperskiego posłużyłem się rysunkami R. N. Sharp; R. Schmitt widzi w miejscu, gdzie znajduje się słowo *dīpimaiy*, określenie *dīpi-ciṣam*, które interpretuje jako „rodzaj pisma” [za:] Prods Oktor Skjærvø, *An Introduction to Old Persian*, 2 wyd., 2002.

⁷ <ang.> “by the favor of”, “by the grace of”; “by the greatness of Ahuramazd”; P.O. Skjærvø, *An Introduction to Old Persian*, 2 wyd., 2002.

⁸ J.A. Halloran, *Sumerian Lexicon*, wersja 3.0, 1999, s. 20 [on-line:] <http://www.sumerian.org> [07.2010].

⁹ Imię to oznacza „Wielkiego Lisa”; M. Cohen, *Pismo – zarys dziejów*, 1956, s. 41.

kategorii tekstów o Herosach Cywilizujących¹⁰. Epos opisuje wydarzenia aż do czasów współczesnych autorowi, wszystkie one są legendarne. Tahmurath, Tahmuras albo Tahumers występuje jako trzeci władca Persów, syn Hoshanga. Pokonuje on złe demony – dewy i ujarzmia ich władcę Angra Mainju (Ahrimana), o którym jest napisane, że Tahmurath „jeździ na nim, jak na koniu”¹¹. Niszczy demony za pomocą magii albo swojej maczugi. Kiedy ma zamiar unicestwić je wszystkie, dewy zwracają się do niego błagalnie z tymi oto słowy:

- Nie niszczy nas, a pokażemy ci najbardziej użyteczną sztukę¹². (...) Tahmurath posłuchał ich głosu i oszczędził je, a one pokazały mu sztukę pisania. I tak złe Dewy przyniosły dobrodziejstwo ludziom¹³.

W wersji przetłumaczonej przez Władysława Dulębę podana jest obszerniejsza wersja legendy:

Oszczędził ich król przestawny, by wyjawili swą tajemnicę. Gdy uwolniono ich z więzów, bezradni jęli go błagać o pieczę. I nauczyli króla pisma, i oświecili jego serce. Nie pisma jednego, lecz prawie trzydziestu – po rumsku, arabsku, persyjsku, sogdyjsku, po chińsku, pehlewijsku, wszelakim sposobem, o jakim byś tylko słyszał¹⁴.

Widać w tej opowieści, że formy zapisu, chociaż przekazane przez siły nadprzyrodzone, nie są ich wynalazkiem, gdyż już istnieją w ukształtowanej formie, którą zna Ferdousi lub raczej osoba, która przekazała mu treść tej legendy. Potwierdza to w jeszcze większym stopniu jej późny czas powstania.

Celtowie

Celtowie byli przez długi okres czasu ludem nie posiadającym własnego systemu zapisu, stworzono go dopiero po wpływie alfabetu greckiego i łacińskiego. Przypuszczalnie początkowo pismo to było tajnym kodem używanym przez celtyckich kapłanów – druidów, stosowanym

¹⁰ Termin zaczerpnąłem z M. Eliade, *Kowale i alchemicy*, 1993.

¹¹ P. Colum, *Orpheus. Myths of the World*, 1930, s.41 [on-line:] <http://www.sacred-texts.com> [07.2010].

¹² *Ibid.*, s. 42.

¹³ Ferdowsi, *The Epic of Kings or Shahname*, 2000, s. 5-6 [on-line:] <http://www.omphaloskepsis.com/ebooks/pdf/shahnam.pdf> [07.2010].

¹⁴ Ferdousi, *Księga królewska – wybór*, 1981, s. 51.

w celach sakralnych i magicznych¹⁵. Warty zaznaczenia jest fakt, że ów celtycki sposób notacji występował tylko na Wyspach Brytyjskich i w Irlandii. Jego najstarsze przykłady pochodzą z ok. III/IV w. n.e. Do nazwy ogham, bo taką nazwę nosi owo pismo, próbowano znaleźć różne etymologie. Według jednych badaczy termin oznacza 'umiejętne użycie wyrazów', inni wiążą go z galijskim bogiem Ogmiose, o którego wyobrażeniu pozostawił informacje Lukan w jednym ze swoich dzieł¹⁶: „Nasz Herakles jest znany pośród Galów pod lokalną nazwą Ogmios; i wygląd jaki prezentuje w ich wyobrażeniu jest prawdziwie groteskowy”¹⁷.

Grek z Samosaty ukazuje Ogmiosa jako odpowiednik greckiego Heraklesa, o której to analogii zresztą zapewnia go jeden z Celtów, lecz cechą szczególną tego bóstwa było to, że reprezentował potęgę elokwencji i wymowy, a nie siły fizycznej i przez to przedstawiany był jako starzec¹⁸. Potęga wymowy symbolicznie była obrazowana przez grupę radosnych postaci powiązanych złotymi łańcuchami, które zostały przewleczone przez ich uszy. Koniec łańcucha przechodził przez otwór na czubku języka boga¹⁹. Oprócz relacji Lukana istnienie tego galijskiego bóstwa potwierdzają dwa przykłady tzw. *defixiones* albo „tabliczek przekleństw” z Brigantium (obecnie Bregenz w Austrii), zawierających formułę klątwy rzucanej na konkretną osobę²⁰. Odpowiednikiem Ogmiosa w Irlandii i na Wyspach Brytyjskich był prawdopodobnie Ogma, któremu tradycja przypisuje wynalezienie pisma *ogham*, od imienia którego miało wziąć nazwę²¹. *In Lebor Ogaim* czyli *Traktat o Ogamie*, zachowany m.in. w manuskrypcie zwanym *The Book of Ballymote*, podaje następujące okoliczności związane z wynalezieniem tego alfabetu:

Jakie jest miejsce, czas. Osoba i przyczyna wynalezienia Oghamu? Nie trudne [do odgadnięcia]. To miejsce to Hibernia – wyspa, którą zamieszkują Szkoci. W czasach Bresa, syna Elathy, króla Irlandii zostało wynalezione. Ta osoba to Ogma, syn Elathy, syna Delbaetha, brat Bresa, gdyż Bres, Ogma i Delbaeth to

¹⁵ Por. J. Gąssowski, *Mitologia Celtów*, 1979, s. 126; J. Cepik, *Jak człowiek nauczył się pisać*, 1987, s. 189.

¹⁶ Por. D. Diringer, op.cit., 1972, s. 502-503.

¹⁷ Lucian, *Heracles, An Introductory Lecture* [w:] H.W. i F. G. Fowler, *The Works of Lucian of Samosata*, Vol. III, 1905, s. 256 [on-line:] <http://www.sacred-texts.com> [07.2010].

¹⁸ Por. J. Gąssowski, op.cit., 1979, s. 86.

¹⁹ Por. Lucian, op.cit., s. 256-258 [on-line:] <http://www.sacred-texts.com> [07.2010].

²⁰ Por. Hasło *Ogmios* [w:] *Jones' Celtic Encyclopedia* [on-line:] <http://www.maryjones.us/jce/ogmios.html> [07.2010].

²¹ Por. J.A. MacCulloch, *The Religion of the Ancient Celts*, 1911, s. 75 [on-line:] <http://www.sacred-texts.com> [07.2010].

trzej synowie Elathy, syna Delbaetha. Wtedy Ogma, mąż dobrze obeznany z retoryką i poezją, wynalazł Ogham. [...] Ogham, od Ogmy pierwszego wynalazcy, zgodnie z jego dźwiękiem; odpowiednio do treści, tym nie mniej, ogum to og-uaim, doskonała aliteracja, którą poeci stosują w poezji za jego pomocą, gdyż po literach gaelicki jest oceniany przez poetów; ojciec Oghamu to Ogma, matka Oghamu to dłoń lub nóż Ogmy²².

Auraicept na n-Éces czyli *Elementarz Uczzonego*, który znajduje się na tym samym rękopisie, co powyższy tekst, podaje innego twórcę *Beith-Luis-Nin* – jak bywa nazywany alfabet ogamiczny od pierwszych trzech jego liter. Wymieniony został tam Fenius Farsaidh. Legendarny władca scytyjski, który postanawia zbadać języki jakie powstały na skutek biblijnego „pomieszania języków” na Wieży Babel. Król zabiera ze sobą w tym celu 72 uczonych. Na miejscu po zebraniu potrzebnych danych tworzy język doskonały – „wybrany język”, do którego wybiera to, co uważa za najlepsze ze wszystkich zbadanych. Nadaje mu nazwę „gaelicki” na cześć „Gaedela, syna Ethera, potomka Toe, syna Barachama, który był scytyjskim Grekiem”, jak oznajmia tekst i tworzy do niego pismo *Beith-Luis-Nin (Ogham)*, którego każda litera to imię jednego z jego 25 najlepszych uczonych.

Kto wynalazł tę mowę, i w jakim miejscu dokonano tego wynalazku, i w jakim czasie zostało to wynalezione? Nie trudne [do odgadnięcia]. Fenius Farsaidh wynalazł ją na Wieży Nimroda, pod koniec dziesiątego roku od rozproszenia języków w każdym kierunku od Wieży [...]”²³ Co było najlepsze z każdego języka i co najbardziej rozpowszechnione i wspaniałe zostało wybrane dla gaelickiego; i dla każdego dźwięku, dla którego nie znaleziono znaku we wszystkich innych alfabetach, znaki zostały przez nich znalezione dla tych [dźwięków] w Beith-Luis-Nin [czyli] Oghamie [...]”²⁴

Fenius Farsaidh jawi się w tym tekście jako osoba, która kompiluje coś na kształt esperanto, usiłując stworzyć międzynarodowy język poprzez próbę odtworzenia brzmienia ludzkiej mowy sprzed budowy Wieży Babel. W ten sposób opowieść sakralizuje język gaelicki jako „najczystszy”, bo najbliższy temu danemu przez Boga podczas stworzenia człowieka.

²² G. Calder, *Auraicept Na N-Eces: The Scholars' Primer*, 1917, s. 273.

²³ Ibidem, s.79.

²⁴ Ibidem, s.81.

Ormianie

Wedle podań ormiańskich pismo dla nich stworzył mnich asceta, urodzony w prowincji Tarawn w Armenii, który służył przez pewien czas na dworze perskiej satrapii jako jeden z sekretarzy. Wiadomo, że świetnie znał grekę i perski, a co za tym idzie miał świadomość istnienia różnych sposobów zapisu, jak chociażby używanego w Persji pisma pahlawi czy dosyć powszechnego na Bliskim Wschodzie w tamtych czasach syriackiego. Głównym tekstem źródłowym, na którym opiera się legenda o stworzeniu ormiańskiego „aybubenu”²⁵ jest opis życia Mesropa Masztoca spisany przez jednego z jego uczniów. Koriun, bo takie było jego imię, wspomina w swoim „Żywocie Mesropa Masztoca” o istnieniu jeszcze wcześniejszego alfabetu, stworzonego przez biskupa Daniela z Syrii. Prawdopodobnie był to pewien wariant alfabetu greckiego lub aramejskiego, wykorzystujący znaki z systemów zapisu innych języków dla oznaczenia dźwięków nie występujących w żadnym z nich²⁶.

Król opowiedział im o człowieku imieniem Daniel, syryjskim biskupie ze szlacheckiego rodu, który niespodziewanie wszedł w posiadanie liter ormiańskiego alfabetu. I kiedy król mówił co się tyczy odkrycia Daniela, oni namówili go do zrobienia tego, co było konieczne. Wtedy wysłał człowieka imieniem Vahrij z wiadomościami do kapłana nazywanego Habel, który był serdecznym przyjacielem biskupa Daniela²⁷.

Posłaniec nauczony przez Daniela nowego alfabetu przekazuje go na dwór armeńskiego władcy pięć lat później. Obecnie uważa się, że jest duże prawdopodobieństwo pomyłki dat w przekazie Koriuna i być może chodzi tylko o trzy lata²⁸. Okazuje się jednak, że nowy alfabet nie spełnia pokładanych w nim nadziei i trudno się go uczyć. Jeszcze zanim zostaje wyjawione przez króla istnienie „danielowego” pisma ormiańskiego, uczeni duchowni, to jest. m.in. Mesrop Masztoc i katholicos Wielkiej Armenii Sahak, rozmyślają nad rozwiązaniem problemu braku tradycji piśmienniczej w Armenii:

Wtedy jako dobrodziejstwo od Boga łaskawego, rada błogosławionych mnichów oddanych służbie krajowi, zebrała się aby zapewnić litery narodowi

²⁵ Po ormiańsku alfabet, od pierwszych liter „ayb” i „ben”.

²⁶ Por. D. Diringer, op.cit., 1972, s. 323.

²⁷ Koriun, *Żywot Mesropa Masztoca*, rozdz. VI, wersja elektroniczna *The Life of Mashtots* [dostęp na:] <http://www.vehi.net/istoriya/armenia/korun/english/index.html> [07.2010].

²⁸ Por. ibidem, drugi przypis *The fifth year of Vramshapnah* do rozdz. VI.

ormiańskiemu. Przeprowadzili wiele dociekań i poszukiwań w wielkim znoju. Później wyjawili główny obiekt swoich dociekań królowi Ormian, którego imię brzmiało Vramshapouh²⁹.

Ostatecznie to Mesropowi Masztocowi udaje się stworzyć pierwszy w pełni funkcjonujący i dostosowany odpowiednio do fonetyki języka alfabet, w którym każda litera odpowiada jednemu fonemowi.³⁰

Dlatego też doświadczał wielu udręk, aby służyć swojemu narodowi. I Bóg – we wszystkim szczodry – w końcu nagroził go tym dobrym losem, gdyż swoją świętą dłoń została ojcem nowego i wspaniałego potomstwa – liter ormiańskiego języka, i wtedy i tamże szybko naszkicował, nazwał, określił ich kolejność i obmyślił sylabizowanie.³¹

Inna wersja legendy mówi, że św. Mesrop wynalazł znaki dla spółgłosek, a św. Sahak dodał litery dla samogłosek³².

Utalentowany mnich nie poprzestaje na tym i w celu ułatwienia ewangelizacji Kaukazu stwarza alfabet nieindoeuropejskim Gruzinom:

Ponownie, po upływie pewnego czasu, umiłowany przez Chrystusa pomyślał o zajęciu się barbarzyńskimi rejonami i z łaski bożej podjął się stworzenia alfabetu dla gruzińskiego języka. Napisał, zaaranżował i ułożył w kolejności i wzięwszy kilku ze swych uczniów, przybył na tereny Gruzji³³.

Miejscowa gruzińska tradycja podaje, że pismo „rycerskie” – mchedruli zostało wynalezione przez króla Iberii Parnawaza I ok. 300 r. p.n.e., czyli mamy do czynienia z kolejnym pismem wymyślonym dla potrzeb administracji, co stoi nieco w opozycji do ewangelizacyjnych celów Mesropa³⁴. Na podstawie tej drugiej legendy, niektórzy językoznawcy wysuwają tezę, że pismo chucuri – czyli „kapłańskie”, zostało jednak wynalezione przez ormiańskiego mnicha, podczas gdy mchedruli jest dziełem przedchrześcijańskim³⁵.

²⁹ Ibidem, rozdz. VI.

³⁰ Za wyjątkiem „u”, które jest pisane przez dwuznak „ow”, czyli jest zapożyczeniem z greckiej; por. A. Pisowicz, *Język ormiański* [w:] L. Bednarczuk (red.), *Języki indoeuropejskie*, tom I, 1986, ss. 375-376.

³¹ Koriun, op.cit., rozdz. VIII.

³² Por. D. Diringer, op.cit., s. 323

³³ Koriun, op.cit., rozdz. XV.

³⁴ Por. D. Diringer, op.cit., s. 325.

³⁵ Por. ibidem., s. 325.

Mesrop wedle dzieła Koriuna obmyśla alfabet także mieszkańcom kraju znanego Ormianom jako Aghvan - nadkaspjskiej Albanii (albo Alwanii):

Wtedy tam przyszedł i odwiedził ich starszy mężczyzna, Albańczyk o imieniu Benjamin. I on [Mesrop] dociekał i badał barbarzyńską wymowę albańskiego języka i wówczas, poprzez swoją zwyczajną, daną od Boga, bystrość umysłu wymyślił alfabet, który dzięki łasce Chrystusa pomyślnie uporządkował i ułożył w kolejności³⁶.

Obecnie istnieje jeszcze prawdopodobny potomek języka albanokaukaskiego – język udi, którym posługuje się ok. 8 tys. ludzi, głównie w Azerbejdżanie. Był więc to jeden z języków kaukaskich, podobnie jak gruziński, i nie należał do rodziny języków indoeuropejskich, chociaż nawet tego nie można być pewnym, gdyż nie zachowała się żadna oryginalna inskrypcja lub tekst alwański³⁷.

Dzieło Koriuna, jak już zostało wykazane w cytatach, wielokrotnie przywołuje natchnienie od Boga, jako rzeczywistego sprawcę powstania alfabetów w umyśle Mesropa Masztoca, a więc powstanie tych form pisma ma dla autora niewątpliwie „boski” charakter.

Słowianie

Powszechnie uważa się, że Słowianie nie znali żadnych sposobów zapisu przed przybyciem misji chrześcijańskiej z Cesarstwa Bizantyńskiego ze św. Cyrylem i Metodym na czele. Okazuje się, że nie do końca jest to prawda. Źródła mówią o używaniu „kresek i nacięć” m.in. do wróżenia. Być może był to jakiś daleki odpowiednik germańskich run czy celtyckich ogamów, a bardzo prawdopodobne, że pojawił się pod ich wpływem. Tak czy inaczej te same źródła podkreślają niewielki potencjał tych znaków i wąski zakres ich zastosowania.

Dawniej Słowianie, będąc poganami, nie mieli liter, ale liczyli i wróżyli za pomocą kresek i nacięć³⁸. Przyjawszy zaś chrzest bez ładu usiłowali zapisywać mowę słowiańską literami łacińskimi i greckimi. Ale jak można dobrze zapisać greckimi literami takie słowa, jak [...]. I tak było przez wiele lat³⁹.

³⁶ Koriun, op.cit., rozdz. XVI.

³⁷ Por. D. Diringier, op.cit., s. 326.

³⁸ W oryginale: *čръты i řězy*.

³⁹ A. Naumow, *Czernorizec Chrabr „O piśmie”* [w:] *Pasterze wiernych Słowian*, 1984, s. 26.

Z kolei Thietmar z Merseburga tak wspomina o świątyni pogańskiej Słowian w Radogoszczy:

Jej ściany zewnętrzne zdobią różne wizerunki bogów i bogiń – jak można zauważyć, patrząc z bliska – w przedziwny rzeźbione sposób, wewnątrz zaś stoją bogowie zrobieni ludzką ręką w straszliwych hełmach i pancerzach, każdy z wyrytym u spodu imieniem⁴⁰.

Pierwszy z tekstów powstał w końcu IX wieku po roku 893, a Kronika Thietmara w latach 1012-1018. Istnienie tych symboli miało również zostać potwierdzone archeologicznie, ale żaden z zabytków nie jest datowany wcześniej niż na IX w. Borys Rybakow uważa, że na glinianych naczyniach odkrytych podczas prac archeologicznych na Ukrainie za pomocą kresek, nacięć i prostych rysunków zapisano kalendarz religijny Słowian⁴¹. Odnajdywano je nie tylko na terenie wschodniej Słowiańszczyzny, ale również w Polsce, np. słynne „kamienie mikorzyńskie”, które rzekomo miały zostać sfabrykowane, jednak dziwnym zrządzeniem losu w ich pobliżu znaleziono w 2006 roku osadę kultury przeworskiej⁴², której ludność prawdopodobnie posługiwała się runami, więc sprawa jest nadal otwarta.⁴³ W każdym razie dyskusja na ten temat nie została rozstrzygnięta. Pewne jest natomiast, że znaki te nie pełniły funkcji „pisma” w pełnym znaczeniu tego terminu i w tym świetle należy widzieć np. tak zwaną Księgę Welesa jako falsyfikat, gdyż wydaje się, że nie można nimi było zapisywać literatury. Jeśli wierzyć przekazom był to raczej rodzaj protopisma, a jeżeli znaleziska archeologiczne okażą się autentyczne, to symbole na nich zawarte były raczej inspirowane alfabetami już będącymi w użytku, tj. wspominanymi przez anonimowego autora piszącego pod pseudonimem, greckim i łacińskim, a być może wypaczoną formą tych stworzonych przez „apostołów Słowian”.

⁴⁰ W oryginale: *singulis nominibus insculptis*; Diethmar von Merseburg, Kronika Thietmara, 2005, Księga VI, 23, s. 130-131.

⁴¹ Por. M. Turowska-Rawicz, R. Sypek et al., *Mitologie Świata: Słowianie*, 2007, s. 31.

⁴² M. Kryda, Fabryka zabytków, „Focus Historia”, 2009, wersja elektroniczna opublikowana 28/08/09 [on-line:] <http://www.focus.pl/historia/artykuly/zobacz/publikacje/fabryka-zabytkow/> [07.2010].

⁴³ B. Kontny, *Uzbrojenie kultury przeworskiej w okresie wpływów rzymskich i początkach okresu wędrówek ludów*, [w:] Wandalowie. Strażnicy bursztynowego szlaku, 2004, wersja elektroniczna [on-line:] http://www.bartoszkontny.pradzieje.pl/index_pl.php?content=uzbrojenie_k_przeworskiej_02 [07.2010].

Wspominany tekst, podpisany pseudonimem Czernorizec Chrabr (Mnich Chrobry), mówi w swojej dalszej części o misji Cyryla i jest pomyślany jako swoista apoteoza alfabetu przez niego stworzonego, który jest wywyższony nad inne systemy zapisu, przede wszystkim nad grecki.

Potem zaś Bóg, pełen miłości do ludzi [...] zmiłował się nad plemieniem słowiańskim i posłał mu św. Konstantyna Filozofa, zwanego Cyrylem, męża sprawiedliwego i prawego, a on uczynił mu trzydzieści i osiem liter, jedno [24] na wzór greckich, inne zaś [14] stosownie do mowy słowiańskiej⁴⁴.

Czernorizec podaje nawet czasy historyczne i dokładny rok, w którym zostało stworzone pismo słowiańskie. Nie wiadomo jednak dokładnie, jak przeliczyć rok 6363 od stworzenia świata, gdyż wg ery bizantyjskiej jest to 855 r., a wg ery aleksandryjskiej 863 r. Ta druga data wydaje się bardziej realna, dlatego że wówczas rozpoczęła się misja morawska.⁴⁵

A jeżeli zapytasz greckich pisarzy: kto wam wynalazł pismo? albo: kto księgi przełożył? albo: kiedy to było? – to rzadko kto będzie wiedział. Natomiast jeżeli zapytasz słowiańskich uczniów nawet, mówiąc: kto wam litery wymyślił? czy: kto księgi przełożył? – to wszyscy wiedzą i odpowiadając rzekną: święty Konstantyn Filozof zwany Cyrylem, on to nam litery wymyślił i księgi przełożył, a także Metody, brat jego, apostoł morawski. Jeszcze żywi bowiem są ci, co ich widzieli.[...] I jeśli zapytasz: kiedyż to? – to wiedzą i powiedzą, że w czasach Michała cesarza greckiego i Borysa księcia bułgarskiego, i Roścysława księcia morawskiego i Kocela księcia balatońskiego roku od stworzenia całego świata sześć tysięcy trzysta sześćdziesiątym trzecim⁴⁶.

Jednak głównym źródłem wiedzy o twórcy słowiańskiej azbuki są, przypisywane św. Klemensowi z Ochrydy - *Żywot św. Konstantyna (Cyryla)* i *Żywot św. Metodego* – czyli tzw. *Legandy panońskie*. Przez całe życie św. Cyryl znany był pod imieniem Konstantyna, dopiero na łożu śmierci przybrał imię zakonne, z którym jest obecnie najczęściej kojarzony. Cyryl i Metody pochodzili z Sołunia czyli obecnego miasta Saloniki w Grecji (starożytne Thessaloniki), gdzie mieszkano dużo Słowian i z tego powodu na dworze bizantyńskim uznano ich za najodpowiedniejsze osoby do podjęcia się misji chrystianizacyjnej w Państwie Wielkomorawskim. Wysłano ich po

⁴⁴ A. Naumow, *op.cit.*, s. 26.

⁴⁵ *Ibid.*, przypis 12, s. 31.

⁴⁶ *Ibid.*, s. 29.

otrzymaniu listu od księcia morawskiego Roścysława, który prosił o misjonarzy obeznanych z językiem słowiańskim.

Filozof zaś odpowiedział: Choć zmęczony i chory ciałem, pójdę tam z radością, jeśli mają litery i język swój [własny].⁴⁷ Odpowiedział mu cesarz: Dziad mój i ojciec, i wielu innych tego nie wynaleźli, choć poszukiwali. Jakżeż ja mógłbym je odkryć? Filozof zaś odpowiedział: Któż może na wodzie pisać mowę i zyskać imię heretyka?[...]⁴⁸

Wzmianka o dziadku i ojcu cesarza jest niezrozumiała. Zazwyczaj ten fragment interpretuje się jako próby poprzednich cesarzy w opracowaniu alfabetu dla Słowian, co podnosi znaczenie dokonania Cyryla i wykazuje czystość i świętość ksiąg przez niego przetłumaczonych, pochodzących bezpośrednio z natchnienia bożego. Możliwa jest też druga interpretacja, nie wykluczająca poprzedniej, że chodzi o „wynalezienie”, czy Słowianie sami opracowali samodzielnie jakieś pismo. Wydaje się, że fragment dotyczy jednego i drugiego. Poprzednie próby opracowania systemu zapisu dla ludów słowiańskich, analogicznie do tego, co zostało opisane w Żywocie Mesropa Masztoca w stosunku do ormiańskiego, bazowały zapewne na alfabecie greckim i łacińskim, na co zwraca uwagę cytowany wcześniej Czernorizec Chrabr, i nie były dostosowane odpowiednio do fonetyki języka.

Cyrylowi nowe pismo zostaje objawione, niejako przez iluminację, co przekazują obydwie „Legendy panońskie”.

I wkrótce Bóg mu się objawił i wysłuchał prośby sług swoich; i zestawił [Konstantyn] rychło litery, i zaczął pisać słowa Ewangelii[...]⁴⁹. Wtedy Bóg objawił Filozofowi [myśl] o księgach słowiańskich. I natychmiast zestawivszy litery i teksty, udał się w podróż morawską, wzięwszy ze sobą Metodego[...]⁵⁰.

Tradycja mówi, że pierwsze słowa zapisane w języku słowiańskim pochodziły z Prologu Ewangelii św. Jana i brzmiały: „Na początku było

⁴⁷ W oryginale: *ašte imějōtŭ bukŭvi vŭ jazykŭ svoi* ; dosłownie: „jeśli mają litery do swojego języka”; R. Caldarelli, *Języki, alfabety, tożsamość: rozważania o chrystianizacji Słowian* [w:] *FE* 5, 8-9, 2008, s. 2.

⁴⁸ *Żywot św. Konstantyna-Cyryla* XIV, 9-11[w:] J.S. Gajek i L. Górka (red.), *Cyryl i Metody. Apostołowie i nauczyciele Słowian*, cz. 2: Dokumenty, 1991, s. 42-43.

⁴⁹ *Żywot św. Konstantyna-Cyryla* XIV, 14 [w:] *Ibid.*, s. 43.

⁵⁰ *Żywot św. Metodego* V,11 [w:] *Ibid.*, s. 57.

Słowo i Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo”⁵¹ i stąd nazwa nowego alfabetu – głągolica, od staro-cerkiewno-słowiańskiego *głągoŭ* czyli ‘słowo’.

Jeszcze jedno źródło przypisuje autorstwo nowego pisma Cyrylowi, a mianowicie list papieski do księcia morawskiego Świętopełka:

I wreszcie słusznie pochwalamy wynaleziony przez pewnego Filozofa Konstantyna alfabet słowiański, przy pomocy którego można należycie wychwalać Boga. Polecamy w tym języku głosić słowa i czyny Chrystusa [...]

List ten jednak nie mówi nic o boskim charakterze dzieła Cyryla, a jedynie stanowi historyczne potwierdzenie *Legend panońskich*.

Podsumowanie

Legendy, których dotyczy ten tekst, powstały w różnym czasie i różnych okolicznościach, o czym wspomniałem na wstępie. Tym, co je łączy, miał być tkwiący głęboko w podświadomości ludzkiej związek pisma z mocami nadprzyrodzonymi i magią. Na podstawie prezentowanych przykładów można wyróżnić dwa typy legend opisujących sposoby stworzenia pisma:

1. legendy zakładające pochodzenie pisma bezpośrednio od bóstwa, a nawet związane z jego imieniem lub sugerujące samą nazwą związek z siłami boskimi, jak np. ogam (legenda z *In Lebor Ogaim – Traktatu o Ogamie*), ale również nie będące przedmiotem tej pracy runy germańskie określane mianem *reginkunnr* – „rysy od bogów”⁵³.
2. legendy pokazujące, że pismo zostało pośrednio stworzone poprzez natchnienie/iluminację dane od bóstwa (wprost lub nie wprost) – do tej grupy należą zarówno *Legendy panońskie*, *Żywot Mesropa Masztoca*, jak i bliskowschodnie tradycje „kręgu pisma klinowego”, wpisuje się także w ramy tej kategorii celtycka legenda o Feniusie Farsaidh, który próbuje odtworzyć pierwotną mowę ludzi nadaną im przez chrześcijańskiego Boga w dziele Stworzenia.

⁵¹ J 1,1.

⁵² List papieża Jana VIII *Idustriae tuae* (czerwiec 880 r.) do Świętopełka, księcia Moraw [w:] J.S. Gajek i L. Górka (red.), *op.cit.*, s. 95.

⁵³ G. T. Zoëga, *A Concise Dictionary of Old Icelandic*, 1910 [on-line:] http://lexicon.ff.cuni.cz/png/oi_zoega/b0333.png [07.2010].

Ciekawostkę stanowi fakt, że częstą dla tych tekstów figurą retoryczną w opisywaniu powstania pisma jest porównanie go do fizycznych narodzin ludzkich – np. „matka Oghamu to dłoń lub nóż Ogmy” (*Traktat o Ogamie*), „swoją świętą dłonią został ojcem nowego i wspaniałego potomstwa” (*Żywot Mesropa Masztoca*).

Odpowiedź na pytanie, czy te legendy zawierają w sobie ziarno prawdy, dla części przypadków jest jednoznacznie negatywna. Celtycki Ogma został najprawdopodobniej stworzony później i stał się patronem pisma ogamicznego, a nie na odwrót, jak podają legendy⁵⁴. Epos Ferdousiego, w którym znajduje się wzmianka o królu Tahmurasie wydzierającym demonom pismo pochodzi z czasów znacznie późniejszych niż staroperska tradycja piśmiennicza. Nie można natomiast niczego zarzucić żywotom chrześcijańskich świętych. W szczególności zaś opisowi stworzenia alfabetu dla Słowian przez Cyryla, co podparte jest źródłami historycznymi, które cytowałem. Jeśli zaś chodzi o Mesropa Masztoca, to w przypadku alfabetu ormiańskiego jest on bardzo prawdopodobnym twórcą. Natomiast dwa inne jego dzieła budzą pewne wątpliwości, na co wskazuje również fakt istnienia innych miejscowych legend na ten temat w Gruzji. Alfabet alwański zaś stanowi nadal zagadkę, gdyż znaleziono bardzo mało jego przykładów, a autentyczność tych materiałów jest wciąż dyskutowana. Możliwe zatem, że w tym ostatnim przypadku nigdy nie uda się stwierdzić historyczności tekstu Koriuna.

Bibliografia

- Języki indoeuropejskie*, red. L. Bednarczuk, tom I, 1986.
Caldarelli R., *Języki, alfabety, tożsamość: rozważania o chrystianizacji Słowian* [w:] *Fundamenta Europaea* 5, 8-9, Gniezno 2008.
Calder G., *Auraicept Na N-Eces: The Scholars' Primer*, Edynburg 1917.
Cepik J., *Jak człowiek nauczył się pisać*, Warszawa 1987.
Cienkowski W. P., *Poligloci i hieroglify*, Warszawa 1967.
Cohen M., *Pismo – zarys dziejów*, Warszawa 1956.
Colum P., *Orpheus. Myths of the World*, New York 1930 [on-line:] <http://www.sacred-texts.com>.
Diethmar (Thietmar) von Merseburg, *Kronika Thietmara*, tł. Marian Zygmunt Jedlicki, Kraków 2005.
Diringer D., *Alfabet, czyli klucz do dziejów ludzkości*, Warszawa 1972.
Eliade M., *Kowale i alchemicy*, Warszawa 1993.

⁵⁴ D. Diringer, *op.cit.*, s. 502.

- Ferdousi, *Księga Królewska - wybór*, tł. i oprac. Władysław Dulęba, Warszawa 1981.
- Ferdowsi, *The Epic of Kings or Shahname*, tł. Helen Zimmern, Ames, Iowa 2000.
- Fowler H.W, Fowler F. G., *The Works of Lucian of Samosata*, Vol. III, Oxford 1905 [on-line:] <http://www.sacred-texts.com>.
- Cyryl i Metody. *Apostołowie i nauczyciele Słowian - studia i dokumenty* cz. 2. Dokumenty,, red. Gajek J. S., Górka L., Lublin 1991.
- Gąssowski J., *Mitologia Celtów*, Warszawa 1979.
- Halloran J. A., *Sumerian Lexicon*, wersja 3.0, 1999 [on-line:] <http://www.sumerian.org>.
- Kent R. G., *Old Persian: Grammar, Texts, Lexicon*, New Haven 1953.
- Kontny B., *Uzbrojenie kultury przeworskiej w okresie wpływów rzymskich i początkach okresu wędrówek ludów*, [w:] *Wandalowie. Strażnicy bursztynowego szlaku*, red. J. Andrzejowski, A. Kokowski, Ch. Leiber, Lublin-Warszawa 2004, ss.143-161 [on-line:] http://www.bartoszkontny.pradzieje.pl/index_pl.php?content=uzbrojenie_k_przeworskiej_02.
- Koriun, *The Life of Mashtots: The Story of the Life and Death of the Blessed Man St. Mashtots Vardapet Our Translator [Written] by His Pupil Koriun Vardapet*, (tł.) Bedros Norehad, Biblioteka "Wiechi" 2004 [on-line:] <http://www.vehi.net/istoriya/armenia/korun/english/index.html>.
- MacCulloch J. A., *The Religion of the Ancient Celts*, Edynburg 1911 [on-line:] <http://www.sacred-texts.com>.
- Naumow A. (opr.), *Pasterze wiernych Słowian: święci Cyryl i Metody*, Kraków 1985.
- Sharp R. N., *The inscription, in old Persian cuneiform of the Achaemenian Emperors*, Teheran 1970.
- Skjærvø P. O., *An Introduction to Old Persian* (2 wyd.), Cambridge 2005.
- Szarzyńska K., *Eposy sumeryjskie*, Warszawa 2003.
- Vanstiphout H., *Memory and Literacy in Ancient Western Asia* [w:] Jack M. Sasson, et al. (red.), *Civilizations of the Ancient Near East*, vol. IV, New York 1995.
- Turowska-Rawicz M. Sypek R. et al., *Mitologie Świata: Słowianie*, Kraków 2007.
- Walker C.B.F., *Pismo klinowe*, Warszawa 1998.
- Zoëga G. T., *A Concise Dictionary of Old Icelandic*, 1910.

Strony internetowe

<http://www.avesta.org>

<http://www.bartoszkontny.pradzieje.pl>
<http://www-etcs1.orient.ox.ac.uk/>
http://www.ling.upenn.edu/~kurisuto/germanic/oi_zoega_about.html
<http://www.livius.org/be-bm/behistun/behistun-t42.html#4.87-92>
http://www.maryjones.us/jce/jce_index.html
<http://www.omphaloskepsis.com>
<http://www.sacred-texts.com>
<http://www.sumerian.org>
<http://www.utexas.edu/cola/centers/lrc/>
<http://www.vehi.net/istoriya/armenia/korun/english/index.html>

Summary

This article presents an issue of the supernatural roots of the script that is evident in the indigenous literary sources of ancient and medieval Indo-Europeans. The examples chosen for the discussion come from Iran, the British Isles, Caucasus and an area of Middle-Eastern Europe influenced by the Byzantine Empire. Comparison between written sources preserved by Persian, Celtic, Armenian and Slavonic peoples show that there are some similarities in those traditions. The comments from outsiders visiting some of the places inhabited by discussed Indo-Europeans also can shed some light on this topic. Finally all gathered information can lead to forming a preliminary classification and typology of presented legends based on similarities shared by some of them.